

Dziękujemy za zaproszenie nas na uroczystości upamiętniające 75 lat, jakie upłynęły od eksterminacji olkuskich Żydów. Żałujemy, że nie jesteśmy w stanie uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu.

Nasi rodzice urodzili się i mieszkali w Olkuszu. Nosimy w sobie ich wspomnienia – te dobre i te złe.

Nasi rodzice, jako część żydowskiej społeczności Olkusza, marzyli o lepszej przyszłości i spokojnym życiu. Nasz dziadek, Jakub Grosman, był artystą, którego prace zdobiły wiele kościołów. Był również skrzypkiem i zachwycał muzyką członków swojej społeczności.

Rodzice dzielili się z nami opowiadaniem o swoim dzieciństwie i życiowych doświadczeniach. Olkuskich ludzi i krajobraz ukochali ponad wszystko.

Jednakże, ich codzienne życie i marzenia zostały tragicznie przerwane wraz z okupacją niemiecką. Nasza liczna rodzina – wujkowie, dziadkowie i rodzeństwo – zostali zamordowani z jedyne go powodu – swojego żydowskiego pochodzenia.

Nasze matki uniknęły śmierci tylko po to, aby być zmuszonymi do ciężkich robót. Po wojnie spotkały się ze sobą i dowiedziały się o tragicznym losie reszty rodziny. Odtąd były nierozłączne. Każda z nich założyła rodzinę – wiedząc życie w cieniu straty i bólu.

Kiedy odwiedziliśmy Olkusz, było nam miło spotkać Pana Ireneusza Cieślaka, człowieka, który postawił sobie za cel zbadanie i udokumentowanie historii olkuskich Żydów. My i nasze rodziny bardzo cenimy jego pracę: pisanie książek i dokumentowanie historii żydowskiego życia w Olkuszu. Dzięki jego pracy, otrzymaliśmy wiele ważnych informacji dotyczących naszej rodziny, co pomogło nam zrozumieć dużo więcej niż moglibyśmy się spodziewać.

Życie w XXI wieku weszło w erę globalizacji oraz postępu technologicznego i naukowego, ale nie możemy nigdy zapomnieć o okrucieństwie nazistów podczas II Wojny Światowej. Dlatego tak niezmiernie ważne jest badanie i dokumentowanie tej historii. Musimy uczyć się z przeszłości, aby aspirować do lepszego życia dla naszych przyszłych pokoleń. Ważnym jest, aby być wrażliwymi i tolerancyjnym dla tych, którzy są inni od nas, dla tych którzy wierzą w inne rzeczy lub mają inny wygląd. Jako ludzie, zawsze będziemy bardziej zjednoczeni niż różnicowania.

Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność dla wszystkich, którzy uczestniczyli w organizacji tej uroczystości.

Z wyrazami szacunku  
Leon Taler – syn Feli Grosman  
Ilana Gal – córka Reny Grosman